

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, sobota 1 czerwca 1957 roku

Nr 129 (3275)

Z okazji Dnia Dziecka

List do Rodziców

W związku z przypadającym w dniu 1 czerwca br. Międzynarodowym Dniem Dziecka, Krajowy Komitet Obchodu Dnia Dziecka wystosował list

do rodziców. W liście tym komitet wzywa rodziców, aby w dniu tego święta — zastawiając się nad przyszłością własnych dzieci — pomysłili rów-



nież o dzieciach innych ras i narodowości, o trudnych często warunkach, w jakich się wychowują, aby uczynili wszystko dla przeciwdziałania się próbom z bronią jądrową, aby nie dopuścili do katastrofy nowej wojny.

— Walczymy o pokojową przyszłość naszych dzieci — czytamy w liście. — Walczymy również i o to, aby ta pokojowa przyszłość stawała się dla nich coraz lepsza, zapewniała młodemu pokoleniu prawo do nauki i pracy, do rozwoju zamilowań i uzdolnień. W tej walce piętrzą się przed nami dużo przeszkód. Niedostatek materialny jest troską wielu rodzin. Brak czasu dla własnego dziecka jest udręką setek ojców i matek. Żadne jednak, nawet najważniejsze obowiązki zawodowe lub społeczne nie zwalniają rodziców z obowiązku głównego, jakim jest rzetelna opieka nad własnym dzieckiem.

Najbliższa miłość do własnego dziecka — czytamy dalej w liście — nie powinna przysłać troski o inne dzieci, które potrzebują pomocy i opieki. Jeśli wszyscy ludzie zrozumiają, że sprawa wychowania ich własnych dzieci jest częścią wielkiej sprawy wychowania dzieci w ogóle, łatwiej będzie podejmować walkę przeciw krzywdzie i niedoli dziecka.

Każdy, komu droga i bliska jest sprawa przyszłości narodu — czytamy w zakończeniu listu — niech wprowadza w czyn przyjaźń z najmłodszym pokoleniem. Przyjaźń serdeczna, rozumna, szczerą, pomocną, ale wymagającą.

Protest KRL-D

PEKIN. — W Phenianie opublikowano oświadczenia ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Nam Ipa, które wyraża protest przeciwko planom Stanów Zjednoczonych, zmierzającym do wyposażenia amerykańskich sił zbrojnych w Korei południowej w broń atomową oraz do wzmocnienia armii Li-Syn-Mana.

Dziś w nocy przesuwamy wskazówki zegara

Dziś wieczorem będziemy zmuszeni, przed udaniem się na spoczynek lub zaraz po północy — jak kto woli, uczynić pewną manipulację z zegarkami. Trzeba będzie przesunąć wskazówki o 1 godz. naprzód.

Formalnie zmiana czasu na letni odbędzie się w nocy z 1 na 2 czerwca o godz. 1. Godzina 2 w nocy z 1 na 2 czerwca będzie więc początkową godziną letniego. Praktycznie rzecz biorąc, będziemy musieli w niedzielę rano wstać o godzinę wcześniej, niż do tej pory.

Wprowadzenie letniego czasu w naszym kraju przyniesie nam wiele korzyści. Ze światła dzień nego korzystać będziemy o godzinę dłużej, przez co wieczorem zmniejszy się obciążenie elektrowni w Polsce o przeszło 100.000 kilowatów, zaś zużycie energii elektrycznej na oświetlenie zmniejszy się o ok. 87 milionów kilowatogodzin.

Wprowadzenie czasu letniego w nocy z 1 na 2 czerwca ma również bezpośredni związek ze zmianą od północy 2.VI. rozkładu jazdy na PKP i PKS.

Po odroczeniu obrad londyńskich

Dlaczego w Pałacu Chaillot a nie w Podkomisji Rozbrojeniowej?

MOSKWA (PAP). — W dzienniku „Izwestia” ukazał się artykuł pt.: „Co stoi na przeszkodzie praktycznemu rozwiązaniu sprawy rozbrojenia?”

Nawiązując do obrad Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ w Londynie, autor artykułu podkreśla, że prasa zachodnia zamieszcza wiele optymistycznych sugestii na temat „radikalnych propozycji”, które Amerykanie zamierzają przedłożyć Podkomisji Rozbrojeniowej.

Choć Stany Zjednoczone nie przedstawiły jeszcze tych „radikalnych propozycji” Podkomisji Rozbrojeniowej, to jednak są one szczegółowo omawiane przez sprzymierzeńców amerykańskich — członków NATO. Ponadto Stassen i delegat francuski J. Moch udali się do Paryża w celu złożenia radzie NATO sprawozdania z dotychczasowego przebiegu obrad Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ.

Nowe propozycje amerykańskie — podkreśla dziennik — nie są omawiane w Podkomisji Rozbrojeniowej, są natomiast rozważane w paryskim Pałacu Chaillot. Jest wielce charakterystyczne, że pod pretekstem „konieczności przeprowadzenia konsultacji z sojusznikami”, Stany Zjednoczone odwołują dyskusję w podkomisji na temat nowych amerykańskich propozycji rozbrojeniowych.

Dzienniki amerykańskie wyrażają obawę, że „porozumienie o ograniczeniu zbrojeń może doprowadzić do tego, iż wydatki na cele wojskowe nie będą wzrastały”. Tak więc istotnych przyczyn odroczenia rokowań w podkomisji należy dopatrywać się nie tylko w „kontrargumentach sojuszników”. Dyskusja nad kontrargumentami sojuszników jest niezbędna niewątpliwie dla polityków amerykańskich w tym celu, aby zmniejszyć czujność opinii publicznej oraz, aby znaleźć pretekst dla stworzenia nowych przeszkód w praktycznej działalności Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ.

Wszystko to może wywołać obawy opinii publicznej, która pragnie, aby sprawa rozbrojenia posunęła się naprzód. W zakończeniu „Izwestia” podkreślają, że Związek Radziecki uważa i uważa, iż

nie można dłużej nadużywać cierpliwości narodów, odraczając rokowania nie uzyskawszy konkretnych rezultatów. Sprawa ta zależy obecnie od mocarstw zachodnich, a przede wszystkim od Stanów Zjednoczonych.

Poparcie dla IX Plenum

— oto zasadnicza treść dyskusji, jakie toczą się wśród aktywów partyjnego

WARSZAWA

30 ub. m. w sali Domu Słowa Polskiego w Warszawie odbyła się narada aktywów partyjnych woj. warszawskiego, poświęcona omówieniu problemów IX Plenum KC PZPR. W naradzie wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR Jerzy Morawski.

Całodzienna dyskusja, która rozwinęła się po referacie i sekcjach warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR Stanisława Pawliaka, toczyła się głównie wokół zagadnień umocnienia jedności i kierowniczej roli partii oraz wypracowania właściwych form realizacji programu IX Plenum KC PZPR.

Na zakończenie narady uchwalono apel do wszystkich

organizacji partyjnych, w którym zebrani wyrażają poparcie dla uchwał IX Plenum KC PZPR.

RZESZÓW

W Rzeszowie odbyła się 30 ub. m. wojewódzka narada aktywów z udziałem około 800 osób. Uczestniczyli w niej: sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, członek KC PZPR — Eugeniusz Szyr oraz zastępca członka KC — Józef Kalinowski.

Referat o IX Plenum wygłosił i sekretarz KW — Władysław Kruczek.

Dyskusja, w której wzięło udział 18 mówców, koncentrowała się głównie wokół problemów dalszej konsolidacji szeregów partyjnych i zmobilizowania do realizacji uchwał IX Plenum jak najszerszego aktywów, konieczności bardziej skutecznego przeciwdziałania się tak tendencjom rewizjonistycznym, jak i dogmatyzmowi oraz polepszenia stylu pracy partyjnej.

Wszyscy dyskutanci wyrazili poparcie dla uchwał VIII i IX Plenum i byli zgodni co do tego, iż do realizacji tych uchwał należy walczyć jak najszerszy aktyw partyjny.

BYDGOSZCZ

Na wojewódzka naradę aktywów partyjnych, która odbyła się w Bydgoszczy 30 maja z udziałem około 500 osób, przybyli członkowie KC PZPR: Helena Kozłowska, Marian Naszkowski, Bolesław Rumiński, Marian Rybicki i Jerzy Sztachelski. Referat i sekretarza KW PZPR w Bydgoszczy Feliksa Baranowskiego otworzył ożywioną dyskusję, w której głos zabrano kilkanaście osób.

Omawiając realizację postanowień Plenum październikowego, podkreślono m. in., że w woj. bydgoskim po VIII Plenum KC PZPR w całej pełni potwierdziła się słuszność nowej linii partii w zakresie polityki rolnej. W br. po raz pierwszy od wielu lat cała orna ziemia na Pomorzu została uprawiona. Wiosna zlikwidowała ostatnie 32 tys. ha odłogów.

Wiele miejsca w dyskusji zajęła sprawa konsolidacji sił partii.

A więc — do zobaczenia wszystkie dzieci, których rodzice w porę pomyśleli o kupieniu biletów na imprezę

„Bawimy się sami”

organizowaną przez TEATR POWSZECHNY I DZIENNIK ŁÓDZKI z okazji Dnia Dziecka. Spotykamy się dziś o godz. 15.30 lub jutro o godz. 11 i 15.30.

Czekają na Was krasnoludki i wiele innych uciech.

Leopold Staff nie żyje

WARSZAWA (PAP). — 31 maja br. zmarł w Skarżysku-Kamiennej, w wieku lat 79, znakomity poeta Leopold Staff.

Pogrzeb Leopolda Staffa odbędzie się 3 czerwca br. w Warszawie na koszt państwa.

Trumna ze zwłokami poety wystawiona będzie w Sali Kolumnowej Ministerstwa Kultury i Sztuki (Pałac Prymasowski) 2 czerwca br. (godz. 13-18) i 3 czerwca br. (godz. 10-12) w tymże dniu o godz. 15 nastąpi wyprowadzenie trumny na Cmentarz Powązkowski.

Zmarł poeta, którego twórczość była niezwykłym zjawiskiem na niebie literatury polskiej, twórcą, którego dzieła uczyły umiłowania piękna i kultury uczyć niejedno pokolenie — od młodopolskich „peleryniarzy” poczynając, a kończąc na powojennych odbiorcach jego ostatnich tomików poetyckich: „Martwej pogody” i „Wikliny”.

Urodzony 14 listopada 1878 roku we Lwowie — zamknął w swym życiu kilka epok naszej literatury narodowej, w utworach swych jednak pozostał zawsze wierny sobie. Był poetą wiecznie młodym, entuzjastycznie patrzącym na ruch i zmienność form życia, umiał zawsze patrzeć w przyszłość i dostrzegać w niej postęp.

Jego refleksyjna liryka, wybitniejsza z samotnych, jakby w pewnej izolacji od społeczeństwa dokonywanych przemyśleń, dokonywała jasnym światłem świat pracy ludzkiej, surowe i twarde życie chłopca, czarny trud robotnika, była wrażliwa na krzywdę ludzką i wyszysk człowieka. W rzeczywistości, tworzonej rękami świata pracy, dostrzegając zarys nowego życia, tego, które wyłoni się z „gniewu sprawiedliwego” porzuczonego.

Gniew sprawiedliwy nie był jednakże zasadniczą nutą poezji Staffa. Od młodzieńczych „Snów o potęgę”, wydanych własnym nakładem w roku 1901 do „Wikliny”, która ukazała się już w Polsce Ludowej — Staff był konsekwentnym poetą piękna i optymizmu. W „Wiklinie”, będącej niezwykłym dokumentem poetyckim naszych czasów, piśnianym ręką przeszło siedemdziesięcioletniego starca, ten kult piękna i optymistyczna wiara w niezniszczalną wartość życia ludzkiego są równie młode jak i w młodzieńczych „Snach o potęgę”.

Pisał Staff w „Wiklinie”:

Chciałem już zamknąć dzień na klucz jak doczytaną księgę, owinąć się czarną ciszą i zasnąć na potęgę...

Nasz czas nie dał mi jednak zasnąć. Po przeżyciu kilku epok historycznych poeta, jak wchodzący w życie człowiek, stwierdza: „Przed wysokimi stanąłem schodami”. Śmierć nie dała mu iść nimi dalej i wyżej.

W Zmarłym kultura polska utraciła nie tylko świetnego poety, ale również subtelnego tłumacza literatury romańskich, który przyswoił językowi polskiemu wiele wybitnych utworów — szczególnie włoskich.

Z. K.

Szantażysty za kratkami

WARSZAWA (PAP). — Sad Wojewódzki dla m. st. Warszawy rozpatrywał sprawę b. oficera MO — E. Dmocha i b. oficera KBW — Z. Hołmana oskarżonych o bezprawne „aresztowanie” pracownika spółdzielni futrzarskiej M. Sztańda i wyłudzenie od niego łapówki.

Oszuści dokonali „aresztowania” pod pretekstem, iż Sztańda rzekomo handluje nielegalnie skórami, proponując mu zwolnienie „za kaucją” 100 tys. zł. Sztańda nie miał jednak żadnej sumy i wpłacił jedynie zadatek w wysokości 10 tys. złotych. Pozostała suma miała być wpłaconie następnego dnia... ale zawiadomione przez Sztańda władze MO wyjaśniły całą sprawę i oszuści powędrowali do więzienia.

Wyrokiem sądu osk. Zygmunta Hołmana skazano na karę 3 i pół roku więzienia, osk. Andrzeja Łobudzińskiego, który wskazał oszustom „ofiara”, na karę 3 i pół roku więzienia i osk. Edmund Dmoch na karę 2 i pół roku więzienia.

Paździór, Walasek i Pietrzykowski walczą dziś o tytuły mistrzów Europy

Pierwszym zawodnikiem polskim, który zakwalifikował się do finału XIV Bokserskich Mistrzostw Europy jest Pietrzykowski. Polak stoczył zwycięski pojedynek z reprezentantem NRD Niekolem, wygrywając jednogłośnie na punkty. Sędziowie punktowali: 60:56, 60:58, 60:57.

Spotkania Pietrzykowski — Nickel oczekiwaliśmy z odrobiną niepokojem. Niemiec w poprzedniej walce z Irlandczy-

kiem Burke stoczył zwycięski pojedynek w dwudziestu pięciu rundach, demonstrując dużą odporność i dobrą kondycję. Te same walory zademonstrował on w walce z Pietrzykowskim. Niemiec atakował z fantazją i chcią, szczególnie w drugiej rundzie zainkasował wiele ciężkich ciosów, w trzeciej rzucił się do rozpaczliwego ataku. Jego stale parcie do przodu zmoczyło Polaka i w ostatniej minucie Pietrzykowski lekko słabł. Wygrał jednak walkę bez zastrzeżeń. W finale Polak spotka się z pogromcą Szatkowa Jakovljevicem (Jugosławia), który w półfinale pokonał Schoenberga (NRF). Jakovljevic, podobnie jak Polak walczy z odwrotnej pozycji.

Wyniki pozostałych spotkań serii popołudniowej:

waga musza: Dobrescu (Rumunia) pokonał stos. głosów 4:1 po zwycięskiej walce Francuza Libber; w drugim półfinale tej wagi, cieszący się dziwną sympatią sędziów, Homberg (NRF) wygrał niezastępowanie (3:2) z Daviesem (Walia),

w. kogucia: Grigoriew (ZSRR) zwyciężył Goshkę (NRF). W drugim spotkaniu pogromca Adamskiego Włoch Piovesani wygrał (4:1) z Morrissey (Szkocja);

w. półśrednia: Potesil (Austria) zakwalifikował się do finału walkowerem, ponieważ Irlandczyk Tiedt doznał kontuzji w poprzedniej walce ze Szwajcarem Meiserem i nie został dopuszczony do walki; w drugim półfinale Graus (NRF) po bardzo zwycięskim pojedynku wypunktował Gromowa (Związek Radziecki).

(Dalszy ciąg na str. 6)

To nie działa przeciwlotnicze...



W dniu dzisiejszym defilada wszystkich jednostek bojowych Łódzkiej Straży o godz. 20 wzdłuż ul. Piotrkowskiej od Placu Wolności do Placu Niepodległości, zapoczątkowana zostanie Tydzień Ochrony Przeciwpożarowej.

Zaraz po defiladzie odbędą się pokazy na Placu Niepodległości. Do pokazów tych, jak widzimy na zdjęciu, przygotowuje się Łódzka straż pożarna. W akcji słynna armata wodna, a tuż za nią największa drabina mechaniczna w Łodzi.

Foto: L. Olejniczak

- Spotkania młodzieży różnych krajów
- 340 koncertów narodowych
- Programy galowe 40 krajów
- Seminarium z zagadnień filozofii

Szeroki program VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów

Z obszernym programem VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów zapoznaliśmy się w środę dziennikarze radziecki i zagraniczni na konferencji prasowej, która odbyła się w moskiewskim Centralnym Domu Dziennikarza.

Program festiwalu — jak oświadczył Włodzimierz Popow, kierownik wydziału do spraw programów w Międzynarodowym Komitecie Przygotowawczym — opracowany został tak, aby uwzględnić najróżnorodniejsze zainteresowania młodzieży. W ciągu 14 dni zlotu moskiewskiego odbędą się spotkania przyjaźni, koncerty, wystawy, międzynarodowy festiwal filmowy, wycieczki, igrzyska sportowe itp. Oddzielnym programem objęto spotkania i imprezy studentów — uczestników festiwalu.

O spotkaniach młodzieży określonych zawodów mówili na konferencji prasowej członek Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego, Anglik Charlie Coots.

W Moskwie odbędą się m. in. spotkania dokerów, marynarzy, rybaków, chłopów, dzierżawców, kolejarzy, włóknarzy, górników, dziennikarzy. Ogółem przewiduje się 22 tego rodzaju spotkania. Ich

w Moskwie

uczestnicy dyskutować będą nad sprawami, które sami wysuną.

Charlie Coots zakomunikował, że radziecy uczestnicy festiwalu postanowili zaprosić swych kolegów z zagranicy do odwiedzenia ich uczelni i zakładów pracy. Tak np. młodzi górnicy z całego świata będą mogli złożyć wizytę młodzieży górniczej Stalino-gorska — centrum podmoskiewskiego zagłębia węglowego. Coots dodał, że projekt zorganizowania spotkań młodzieży o określonych zawodach spotkał się z gorącym przyjęciem wśród dziewcząt i chłopców wielu krajów. Młodzież Finlandii zawiadomiła Komitet Przygotowawczy, że weźmie udział w 19 tego rodzaju spotkaniach. Delegaci holenderscy pragną uczestniczyć w 12 spotkaniach. Na tematy pracy zawodowej dyskutować będą w Moskwie z kolegami z innych krajów także chłopcy meksykańscy, szkoccy górnicy, dokerzy szwedzcy i duńscy stoczniowcy.

W dniach festiwalu dojdzie też do spotkań młodzieży o wspólnych zainteresowaniach. Charlie Coots oznajmił, że bardzo wielu przyszłych uczestników festiwalu zadeklarowało udział w spotkaniu filalistów.

Z wyrażną aprobatą i zadowoleniem przyjęli uczestnicy konferencji informacje podaną przez członka Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego, Polaka Tadeusza Daniłowicza, iż w czasie zlotu moskiewskiego odbędą się aż 340 tzw. koncertów narodowych. Młodzież poszczególnych krajów zaprezentuje na tych kon-

certach bogactwo kultury swych narodów. Ogromne zainteresowanie budzą „koncerty międzynarodowe”. Zadecydowano, iż w każdym z nich weźmą udział soliści i zespoły artystyczne 5-6 krajów.

Na festiwalu odbędą się również przedstawienia galowe. Młodzi artyści poszczególnych krajów wystąpią na nich z najlepszymi numerami swego programu. Wystąpienie z programem galowym zapowiedziały jak dotąd delegacje 40 krajów, m. in. Polski, Chin, Francji, Szwecji i Egiptu.

Znane są już nazwiska jurorów, którzy w sierpniu wskażą zwycięzców festiwalowych konkursów śpiewu, tańca i muzyki. Wśród członków jury znajdują się wybitni artyści i znawcy sztuki m. in. J. Gilbert (Anglia), M. Eisenberg (USA), prof. Marguerite Long (Francja), Emil Gilels, Dawid Ojstrach, Dymitr Szostakowicz, Halina Ulanowa, Sergiusz Obrazcow (ZSRR) i inni.

Program spotkań studentów na VI festiwal — jak oświadczył członek Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego, Aleksander Jan-kov (Bułgaria) — przypomina w pewnym stopniu programy tradycyjnych festiwali studentów i urzędników na wielu uniwersytetach świata.

Spośród wielu spotkań i dyskusji studenckich, jakie odbędą się na festiwalu, bodajże największym zainteresowaniem cieszy się seminarium poświęcone zagadnieniom filozofii. Zapowiedzieli w nim udział studenci Francji, Anglii, USA i innych krajów. (t)



Karuzela rozweśla

Radio

SOBOTA, 1 CZERWCA
15.10 Muz. rozrywkowa. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.05 Koncert Małej Orkiestry. 16.45 Reportaż. 17.01 (L) „Operacja konieczna” — reportaż Ireney Staniewicz. 17.15 (L) Muz. rozrywkowa. 17.45 Fragment pow. Grey Owle’a „Szara Sowa” pt. „Święte drzewo” w przekł. R. Ruzewskiego. 18.00 (L) Ze śpiewnika szkolnego Zygmunta Noskowskiego. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Nowości muzyki rozrywkowej. 19.30 Co nowego za granicą. 19.45 Beethoven: Fragmenty z muzyki do dramatu „Ruiny ateńskie”. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Muzyka. 20.45 Audycja estradowa. 21.45 Muzyka taneczna. 22.10 Koncert słynnych wirtuozów. 22.50 Muzyka taneczna. 24.00 D. c. muzyki tanecznej.

TELEWIZJA
Sabota, 1 czerwca
16.00 Dzień Dziecka. 16.05 Konkurs dla najmłodszych. 16.20 Estrada dziecięca. 16.35 Konkurs dla dzieci starszych. 17.00 Retransmisja z Warszawy montażu dla dzieci.
W związku z prowadzonymi próbami retransmisji, Łódzki Ośrodek Telewizyjny zastrzega sobie prawo zmiany w programie.

Zamieszki w Libanie

Kilka osób zabitych, kilkadziesiąt rannych, setki aresztowanych

PARYŻ (PAP). — Omgładź doszło w Libanie do krwawych zaburzeń, w czasie których co najmniej 7 osób zostało zabitych, a około 40 odniosło rany. Liczba aresztowanych jest trudna do

ustalenia. Agencja France Presse podaje, powołując się na dane uzyskane od przedstawicieli partii opozycyjnych, iż aresztowano 340 osób.

Niezwykła operacja

usunięcia pocisku karabinowego z serca

WARSZAWA (PAP). — Na oddziale chirurgii Instytutu Gruźlicy w Warszawie przeprowadzono na ostatnią przed kilkoma dniami przez prof. Leona Manteuffla nie zwykłą operację usunięcia pocisku karabinowego, tkwiącego w sercu pacjenta. Trwająca ponad trzy godziny, ogromnie trudna i skomplikowana zabieg chirurgiczny, zakończony z powodzeniem, polegał na przecięciu ok. 20 sekund — zakończył się pomyślnie.

W wyniku operacji pocisk został wyjęty. Chory stopniowo wraca do zdrowia i z dnia na dzień czuje się lepiej.

Kronika wypadków

Na placu przed dworcem Łódzkiej Chojny na skutek niewłaściwego przechodzenia przez jezdnię, wpadła pod samochód B 26479 Małgorzata Kirszmít (Jarcza 3), która przedwczoraj zdała maturę. Kirszmít doznała wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń. Przechybia w Szpitalu Barlickiego.

Specjalna wyprawa rozwiąże zagadkę podziemi w których mieściła się ogra kwatera Hitlera

WARSZAWA (PAP). — Z inicjatywy redakcji „Sztandaru Młodych” wyruszyła wyprawa do b. kwatery Hitlera, mieszczącej się w Kętrzynie

na Mazurach. W skład ekipy weszło dwóch dziennikarzy z tej redakcji, oficerowie - saperzy, specjaliści - grotolazy oraz inżynierowie.

Wśród miejscowej ludności krąży na temat podziemi kętrzyńskich różne wieści. Mówi się, iż podobno wewnątrz kwatery zgromadzone są duże ilości materiałów wybuchowych, które cychają na nieostrożnych śmiatki. Mówi się również, że wewnątrz są pokazywane magazyny żywności i wszystkich środków potrzebnych do dłuższego przebywania w tym nieprzyjemnym schronie.

Ekipa „Sztandaru Młodych” jest pierwszą tego rodzaju ekipą, która zamierza rozwiązać tajemnicę podziemnych bunkrów. Jeśli uda jej się poznać podziemne labirynty, jeśli nie przeszkodzi w pomyślnym zakończeniu całej wyprawy, to jest nadzieja, że w niedługim czasie turyści zyskają nowy obiekt do zwiedzania, który na pewno wzbudzi zainteresowanie również poza Polską i dzięki któremu Mazury staną się jeszcze bardziej atrakcyjnym ośrodkiem turystycznym.

Na terenach targowych XXVI Międzynarodowych Targów Poznańskich. Na zdjęciu: wyładowanie zachodnio-niemieckich samochodów firmy „Mercedes”. CAF — fot. Urbanowicz

kraju

MASZYNA DO ZAMIATANIA ULIC

KATOWICE. — Bielscy inżynierowie opracowali niezwykle pomysłowy i ciekawy projekt maszyny do zamywania ulic. Uniwersalna maszyna ma równocześnie zwilżać nawierzchnię ulic, zmywać śmieci i zbierać je do zamontowanego na samochodzie kolektora.

Maszyna ta byłaby zbudowana na samochodzie „Star 20”.

SPIRYT KAJAKOWY

KRAKÓW. — Wczoraj w Nowym Targu rozpoczęła się największa w kraju górską impreza kajakowa — 16 ogólnopolski spływ kajakowy na Dunajcu.

Na starcie stanęło ok. 400 uczestników niemal ze wszystkich zakątków Polski, m. in. z Wyrzyska, Werszawy, Nysy, Białogostku. Za prosem również zostali kajakarze czeskosłowaccy.

KOPERNIK ODZYSKAŁ SWÓJ GLOBUS

KRAKÓW. — Trudno wyobrazić sobie postać Mikołaja Kopernika bez symbolicznego globusa. Przykrość taka spotkała sławnego uczonego w Krakowie — w mieście, w którym studiował i pracował.

Nieznaną sprawcy weszli na pomnik Mikołaja Kopernika ustawiony przed Uniwersytetem Jagiellońskim i zdjęli z niego globus, który trzymał w ręce. Złuba znaleźli strażnicy Miejskiego Zarządu Zieleni w Krakowie na planiach i przekazali w ręce konserwatora miejskiego.

Globus za kilka dni wróci „do rąk właściciela”.

EKSPLOZJA... FURMANKI Z WĘGLEM

ŁĘCZYCA. — Niemałe przetrzęsanie wywołała na ulicach Łęczycy eksplozja furmanki z węglem. Jak wykazały wstępne dochodzenia, wybuch spowodował znajdujący się w węgłu zapalnik.

W jaki sposób znalazł się on na furze z węglem — na razie nie wiadomo. Na to pytanie odpowiedź dochodzenie prowadzone obecnie przez MO. 24-letni woźnica Feliks Józwiak doznał poważnych obrażeń.

„BABSKA REPUBLIKA”

CZESTOCHOWA. — „Babska Republika” zwane jest osiedle Łazy w pow. Zawiercie. Przyczyną tej żartobliwej nazwy jest fakt, że Prezydium Osiedlowej Rady Narodowej obsadzone jest wyłącznie przez kobiety. Są to żony, wzięte córki miejscowych kolejarzy. Również i pośród radnych znajduje się aż dziewięć kobiet.

Kobięce rady w Łazach datają się od wyborów rady w grudniu 1954 roku. Mieszkańcy osiedla stwierdzają zgodnie i z uznaniem, że rady te wychodzą Łazom na dobre.

KRADZIEŻ W MUZEUM

BYDGOSZCZ. — W Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy miała miejsce bezczelna kradzież. Z jednej z sal wystawowych skradzione zostało dzieło byłego artysty malarza z XIX w. — Maksymiliana Antoniego Piotrowskiego — portret chłopca, malarstwa w roku 1850.

Milicja wszczęła dochodzenia.

Przed XXVI MTP

Wiele nowości pokaże Związek Radziecki

W jednej z największych hal wystawowych Targów Poznańskich, po rocznej przerwie, zaprezentuje wiele nowych maszyn i urządzeń Związek Radziecki. Wystawia on swoje ekspozycje na powierzchni krytej ponad 2.500 m kw. oraz otwartej — 1.000 m kw.

Dyrektor pawilonu Wasyli Własow udzielił przedstawicielowi PAP informacji na te-

mat ekspozycji radzieckiej na tegorocznych MTP.

— Dominującym akcentem naszej ekspozycji — powiedział dyr. Waslow — będą ekspozycje przemysłu maszynowego. Stanowią je przeważnie nowe typy maszyn; większość z nich będzie w czasie trwania Targów w ruchu. Was, Polaków, przede wszystkim zainteresować powinny nasze maszyny i sprzęt górniczy. Pokażemy trzy nowe typy kombajnów, z których jeden — nowo czesny „Donbass 2”, wymaga obsługi tylko dwóch ludzi, a wykonuje pracę prawie 50 osób. Bardzo ciekawie skonstruowany jest inny kombajn — koparka zwana u nas „prze chodnik”. Urządzenie to żłobi chodnik o wymiarach 3 do 5 m na wysokość ponad 4 m. Nowością będą również nasze metalowe stemple. Ich wyższość nad drewnianymi kopalniakami wyraża się tym, że lepiej wytrzymują ciśnienie i można je stosownie do potrzeb regulować — wyżej lub niżej. Dla tego też nie trzeba ich tak dużo jak kopalniaków, co stwarza wygodniejsze warunki pracy dla górników. Dalej pokażemy rąbarkę — urządzenie do robienia wielkich brył węglowych, windę — wyciągarkę oraz inne pomocnicze urządzenia dla kopalni.

Uzdrowisko pod ziemią

WIELICZKA. — Jeden z inspektorów Ministerstwa Górnictwa i Energetyki w czasie kilkakrotnego dłuższego pobytu w podziemiach kopalni soli Wieliczka stwierdził, że pod wpływem wydobycia powietrza kopalnianego jego dolegliwości płucne powstają na tle pracy w kopalniach węgla kamiennego powoli ustępują. Zainteresowany tym faktem, przeprowadził szereg rozmów z górnikami kopalni węgla kamiennego, którzy twierdzili, że częste pobytu w kopalniach soli przynosiły im znaczną ulgę i powodowały cofanie się zawodowych chorób płucnych.

Na razie sprawa uruchomienia sanatorium w Wieliczce nie została zdecydowana, ponieważ w sprawie leczniczych właściwości powietrza kopalnianego nasyconego solą nie wypowiedzieli się naukowcy tej specjalności. Mimo to za uruchomieniem podobnego sanatorium przemawia fakt, że sanatoria takie istnieją za granicą.

Złoty deszcz w Singapurze

NEW DELHI (PAP). — W Singapurze spadł 30 cm. złoty deszcz. Przypuszcza się, iż zabarwienie wody deszczowej na żółto spowodowane zostało cząstkami radioaktywnymi pochodzącymi z eksplozji brytyjskiej bomby wodorowej na Wyspach Bożego Narodzenia. Deszcz pozostał plany na ubraniach przechodniów i dachach samochodów.

Władze Singapuru wydały polecenie zbierania żółtej wody deszczowej do butelek w celu przeprowadzenia jej analizy.

Czy prokurator zainteresuje się remontem?

Od przeszło ośmiu miesięcy trwa remont sklepu spożywczych MHD przy ul. Piotrkowskiej 96. Prace modernizacyjne (tak to się modnie nazywa) wykonuje MPRB nr 3. Początkowo wyznaczono termin ukończenia prac na dzień 31 grudnia ub. r. Zobowiązania tego nie dotrzymano. Miesiące płyną, a remont, czy — przeproszę — modernizacja, trwa i końca nie widać.

Łódzki Zarząd Handlu widząc, że przedłużanie się prac remontowych w tym sklepie zaczyna pachnieć, powiedzmy ogólnie, skądinąd — zwołał wczoraj na miejscu wizję lokalną, na którą przybył zarówno przedstawiciel inwestora, jak i wykonawcy.

Trudno było dojść ładu w sporach, jakie się toczyły. MPRB nr 3 zwała winę na LZH, motywując swój atak brakiem dokumentacji na poszczególne elementy robót budowlanych, parkietowych i innych urządzeń technicznych.

Ustalono ostatecznie, że za 10 dni mają być ukończone roboty budowlane, a w ciągu następnych 15 nastąpi instalacja urządzeń. Tak więc słynny remont sklepu przy ul. Piotrkowskiej 96 powinien zakończyć się do końca czerwca br.

Cierpliwość ludzka się kończy. Kierownik Łódzkiego Zarządu Handlu zakomunikował zainteresowanym, że jeżeli nowy, wyznaczony termin nie będzie wykonany, odda sprawę do prokuratora.

★ W tym roku - kilkaset
★ W przyszłym już 10-12 tysięcy

Pierwsze polskie motorowery

W Zakładach Metalowych w Zakrzowie k. Wrocławia wyprodukowano prototyp polskiego motorowera, który swą sylwetką i jakością nie ustępuje wzorom zagranicznym. Motorower ten zużywa ok. 1 litra paliwa na 100 km. Do końca br. zakłady chcą wyprodukować kilkaset, w roku następnym 10-12 tysięcy sztuk. Na zdjęciu: próba motorowera na trasie. CAF — fot. Drankowski



Wywiady „Dziennika”

Na tematy rzemieślnicze

Po wyborach do zarządów cechowych w grudniu ub. roku rzemieślnicy przystępują teraz do drugiego etapu akcji wyborczej, którym są wybory radców Izby Rzemieślniczej, obejmującej jak wiadomo zasięgiem działania i miasto i województwo. Wybory te odbędą się w najbliższą niedzielę i stanowią duże wydarzenie w życiu łódzkiego rzemiosła. Na temat wyborów oraz zadań stojących przed samorządem rzemieślniczym rozmawialiśmy wczoraj z przewodniczącym Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych, TADEUSZEM JABŁKIEWICZEM.

— Jakiego znaczenia mają niedługo wybory dla łódzkiego rzemiosła?
— Decydujące, w każdym razie dużo większe, niż grudniowe wybory zarządów cechowych. Izba Rzemieślnicza przeciwko decydującemu o polityce samorządu rzemieślniczym, od poziomu i wyrobienia społecznego wybranych radców Izby zależy będzie w dużej mierze najbliższa przyszłość łódzkiego rzemiosła. Izba ma bowiem raz na zawsze zerwać z dotychczasową niesławą działalności, polegającą na tym przede wszystkim, że sprawy obchodzące rzemieślników zalecał i decydował bez rzemiosła. Teraz decydować powinna Izba i aktywność rzemieślników kolegiów.

— A jakie sprawy, nurtujące ogół rzemieślników, samorząd rzemieślniczy reprezentowany przez Izbę powinien wziąć przede wszystkim na warsztat?
— Spraw tych jest wiele. Najważniejszą na razie jest sprawa zaopatrzenia. Sytuacja jest taka, że dotąd nie zostały jeszcze urzeczywistnione obietnice zwiększenia tego zaopatrzenia dla rzemiosła. W związku z tym zaś, że warsztatów rzemieślniczych przybywa — z ogólnej ilości przydzielanych surowców warszaty otrzymują nawet mniej, niż otrzymywały dotąd. W I kwartale np. mieliśmy otrzymać zwiększoną ilość wyrobów hutniczych, a teraz — II kwartał w pełni — przydziałów tych zaś nie ma. Izba musi spowodować na prawienie wśród władz centralnych tej samej praktyki zaopatrzenia, która nie tylko powoduje brak artykułów rzemieślniczych na rynku, ogranicza możliwości rozwojowe rzemiosła, ale i sprządza tu i ówdzie objawy rozgoryczenia.

— Słyszeliśmy o sprawie urzędzenia w Łodzi wzorcowego sklepu rzemieślniczego. Czy można przewidzieć już termin jego uruchomienia?
— Niestety, przydział jakiegoś lokalu pod przykryciem przy ul. Piotrkowskiej 55 został nam cofnięty i w tej chwili sprawa znów jest otwarta.

— A czy świetlica musi zajmować lokal sklepowy w śródmieściu Łodzi? Wydaje nam się, że władze miejskie powinny z większym zrozumieniem podchodzić do potrzeb rzemiosła, czas najwyższy np. oddać łódzkiemu samorządowi rzemieślniczemu gmach przy ulicy Moniuszki 6, czas

— Słyszeliśmy o sprawie urzędzenia w Łodzi wzorcowego sklepu rzemieślniczego. Czy można przewidzieć już termin jego uruchomienia?
— Niestety, przydział jakiegoś lokalu pod przykryciem przy ul. Piotrkowskiej 55 został nam cofnięty i w tej chwili sprawa znów jest otwarta.

Koncert zespołów amatorskich

Łódzka Rozgłośnia Polskiego Radia oraz Wydział Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi organizują w niedzielę, 2 bm., o godz. 11, w sali Teatru im. Stefana Jaracza koncert solistów, zespołów wokalnych i ludowych zespołów tanecznych, wybranych pod czas eliminacji zespołów amatorskich przed wyjazdem na Festiwal Młodzieży do Moskwy. Bilety wstępu nabyć można w przedsprzedaży w biurze „Orbis” oraz w kasie teatru.

wania właściwych norm zyskowności warsztatów rzemieślniczych, wymiary podatku dochodowego bowiem nie są często odbiciem możliwości produkcyjnych rzemieślnika i jego dochodu.

Dalej — sprawa cenników uwzględniających realne warunki pracy rzemiosła, jakoś wyrobów, rzeczywista kalkulacja w szlaku, automatyczne bowiem zrównywanie niektórych cen z cenami spółdzielczymi jest nieistotne, spółdzielnie bowiem pracują w oparciu o inne koszty surowcowe, o inne warunki produkcyjne, o świadczenia itp. Ale — wracając do sprawy niedzielnych wyrobów, chcielibyśmy wspomnieć o jednej rzeczy, o potrzebie licznego udziału delegatów rzemiosła łódzkiego i wojewódzkiego w wyborach. Tylko przez pełny ich udział w wyborach można osiągnąć pewność, że wszystkie bolączki i problemy rzemieślnicze będą znajdowały w wybranych władzach samorządu, to jest w Izbie, właściwy wyraz. Ta pierwsza bowiem Izba Rzemieślnicza reprezentująca zdrowe dążenie do samorządu nie może zawiesić oczekiwania rzemieślników.

Rozmawiał F. B.

Wokół polskiej siarki

Zanim zaczniemy dyktować ceny...

Długo śmieliśmy się, kiedy inż. Janusz Gadomski opowiadał, jak to w ciągu długich miesięcy przekonywał pracowników dawniej PKPG o opłacalności wydobycia siarki z własnych nowoodkrytych złóż. Skądinąd poważnych ludzi trzeba było przekonywać o tym, że jeśli w Polsce są złoża siarki, to warto je wydobywać z ziemi. Dlaczego? Magia cen!

Kiedy Centralny Zarząd Kopalnictwa Surowców Chemicznych przedstawił kalkulację, że produkcja jednej tony siarki wyniesie 750 — 800 złotych, wówczas niektórzy pracownicy PKPG udowodniali, że lepiej opłaca się sprowadzać siarkę z zagranicy, nawet po 79 dolarów za jedną tonę. Oni oczywiście liczyli dolary po 4 zł i wychodziło, że importowana siarka kosztuje tylko 316 złotych. Po cóż więc czynić miliardowe nakłady w budowę kopalni kombinatu siarkowego, skoro importowana siarka jest o połowę tańsza?..

Ta magia cen niemało nam szkód wyrządziła i w innych dziedzinach. Ona właściwie utrudnia i uniemożliwia budowę kopalni pirytu „Staszów”. Koszt jednej tony pirytu wydobyciego w kraju wynosi 350 zł. Za tonę zaś pirytu importowanego płacimy za granicą 21 dolarów, a jego cena w kraju wynosi 220 zł. Czy można się dziwić, że fabryki przetwarzające piryt domagają się tyl-

ko importowanego, a nie chcą krajowego?

MILIARDY, MILIARDY!

Zostawmy jednak na boku te długotrwałe spory na wyższym szczeblu (choć one decydowały o eksploatacji naszych złóż siarki), natomiast należą już do historii. Zostały bowiem opracowane projekty wstępne oraz dokumentacja techniczna kopalni i kombinatu i już zdecydowano, że powstaną dwie kopalnie: jedna w Małochowie — po prawej stronie Wisły, a druga w Piasecznie — po lewej stronie.

Powstaną zatem dwie kopalnie i jeden kombinat. Kombinatu, który składać się będzie z wielu zakładów. Wydobycia się bowiem z ziemi rudę siarkową, która dopiero po oczyszczeniu i rafinacji daje czystą siarkę. A jeśli siarka jest podstawą nowoczesnej chemii, to naj lepiej, aby na tym terenie powstał kombinat chemiczny, który przetworzy siarkę w kwas siarkowy, a ten z kolei w superfosfat i inne produkty. Również i odpadki z rudy mogą być wykorzystane do produkcji cementu. Z gliny wydobytej z kopalni można robić cegły.

Owszem — to wszystko można zrobić, lecz na to potrzeba kilku miliardów złotych. Do pełnego uruchomienia takiego kombinatu trzeba też rozbudować sieć kolejową, wybudować szosy, potrzebne są poważne inwestycje energetyczne, niezbędny jest most kolejowy

i szosowy na Wiśle. To wszystko wymaga czasu i pieniędzy.

Pieniądzy — jak wiadomo — nie mamy za dużo, a inwestycje, i to różne, bar dzo by się nam przydały i byłyby w przyszłości z pewnością bardzo rentowne. Np. przy obecnych cenach węgla na rynkach światowych z pewnością warto inwestować w rozbudowę kopalni węgla. Z pewnością też warto rozbudować przemysł włókienniczy syntetycznych itd. Ale na to — jak powiedzieliśmy — potrzebne są miliardy. Zwiększyć sumy na inwestycje to znaczy jeszcze bardziej obniżyć stopę życiową ludności. Tego zrobić nie można.

ALE MOŻNA ZROBIĆ COŚ INNEGO

Można sprzedać zboże jeszcze przed zasiewem. Tak też zrobiliśmy z siarką, korzystając z wyciągniętej do nas pomocnej dłoni Czechosłowacji.

Czechosłowakom w przyszłości zależeć będzie na nasze przed zasiewem. Tak też zrobiliśmy z siarką, korzystając z wyciągniętej do nas pomocnej dłoni Czechosłowacji. Czechosłowakom w przyszłości zależeć będzie na nasze przed zasiewem. Tak też zrobiliśmy z siarką, korzystając z wyciągniętej do nas pomocnej dłoni Czechosłowacji. Czechosłowakom w przyszłości zależeć będzie na nasze przed zasiewem. Tak też zrobiliśmy z siarką, korzystając z wyciągniętej do nas pomocnej dłoni Czechosłowacji.

Już same cyfry wymienione mówią o znaczeniu tej inwestycji. Dodajmy też, iż — według obliczeń fachowców — czysty zysk z produkcji tylko pół miliona ton siarki rocznie pokryje w ciągu czterech lat wartość wszystkich nakładów inwestycyjnych. Słowem — inwestycja kosztowna, lecz bardzo rentowna. Że już nie wspomnimy o jej znaczeniu dla aktywizacji tych tak bar dzo gospodarzo zacofanych terenów.

Zrazu trochę nieśmiało, ale — obserwując nasze zadowolenie — inż. Gadomski, nac. dyr. CZ Kopalnictwa Surowców Chemicznych, opowiada o naszym „embarras de richesse”, czy też — jeśli ktoś woli — kłopotach niedarza.

Niezależnie bowiem od już odkrytych złóż prowadzone są dalsze badania i wiercenia, w wyniku których stwierdzono też złoża siarki w rejonie Solca-Zdroju oraz w Grzybowie koło Staszowa. Perspektywy zatem są piękne.

Sytuacja na rynkach światowych jest taka, że co praw da obecnie największym producentem siarki są Stany Zjednoczone (5,5 mln. ton rocznie), ale ich zapasy już się wyczerpują. Starczy jeszcze tylko na niewiele lat. Również pokłady sycylijskie są już prawie wyczerpane. Pozostaje tylko Meksyk, gdzie wszelkimi drogami lokują obecnie swoje kapitały producenci amerykańscy. W niedługo zatem czas na rynkach światowych ceny siarki dyktować będą dwie potęgi Meksyk i Polska.

Tak, lecz zanim to nastąpi, cały naród musi intensywnie pracować, aby wygospodarować środki niezbędne do przetworzenia odkrytych skarbników w złotodajną żyłę.

JERZY ZAJĄCZKOWSKI

CO MOŻNA KUPIĆ?

(Korespondencja własna z ZSRR)

Zagraniczny turysta już po tygodniu pobytu w Polsce — choćby z zawodu był botanikiem czy muzykiem — zna doskonale wszelkie formy i odmiany sklepowych remanentów. Może o nich dużo opowiadać, gdyż dobitnie je odczuł na własnej skórze. Tubyta — takiego np. jak ja — dziwi podobne niezrozumienie wagi remanentowego aktu. Jak w ogóle można żyć bez remanentów?..

A jednak okazuje się — że można. Co więcej — można robić remanenty bez doprowadzania ludzi do szalu na widok utrapionej tabliczki na drzwiach zamkniętego na długie dni sklepu. Przez miesiąc chodziłem po ulicach, sklepach i rynkach ośmiu radzieckich miast — i ani razu nie widziałem ulubionego słowa naszych handlowców. Przepraszam: raz ujrzałem je w Moskwie — jedno ze stoisk w domu towarowym zasłonięte się kotarką i wywiesiło tabliczkę: „Uczci!” („remanent”). Ale tuż obok czynne było drugie stoisko z tymi samymi towarami. I wilk syty, i klient zadowolony.

Za to prawie całkiem jak w domu poczułem się na widok kolejek. I to nie tylko do kasy teatralnej, które według rozpowszechnianych przed kilku laty opisów naszych lukreporterów są jakoby jedynymi „ogonkami” w Związku Radzieckim. Kolejek widziałem znacznie więcej: do sklepu z nabiałem, w oczekiwaniu na przywiezienie masła, do sklepu z artykułami sportowymi, „ogonek” do księgarni, który się sfornował w ciągu kilku minut, by po pół godziny zniknął wraz z ostatnim egzemplarzem nowej powieści. Widziałem kolejkę do sklepu z gotowymi ubraniami, bo pojawiły się w sprzedaży ubrania importowane z Czechosłowacji — wykonane z gorszej niż radzieckie ubrania wełny, lecz tańsze, lepiej skrojone i modnie uszyte. Podczas przerwy obiadowej, która obowiązuje w fabrykach, sklepach i w biurach — można zaobserwować ludzi czekających w ogonku do specjalnych restauracji dietetycznych. Nawet przed drzwiami kawiarni, w których częściej jada się gorące danie, niż pić kawę, a najczęściej zjada się lody, popijając je napojem owocowym lub szampanem — można zobaczyć kolejkę oczekujących na wolny stolik. Trochę dziwnie to wygląda, ale przynajmniej nikt się nie pcha i nie stoi nad głową siedzących.

Wielki ruch w sklepach wszelkich branż — od spożywczych do jubilerskich, tłok panujący na licznych rynkach kolchozowych, temy przelatające się przez domy towarowe — wszystko

to pozwala stwierdzić: ludzie kupują — a więc mają za co kupić i mają co kupić. Wśród nabywców widać dużo przyjeźdźnych — szczególnie z osiedli podmiejskich. Zaopatrzenie jest dobre, jak zapewniano mnie — znacznie lepsze niż przed kilku laty, niż przed rokiem nawet.

Zwyczoł jest dużo. Pod dostatkiem chleba, maki, serów, konserw, różnych przetworów mącznych i owocowych, win, wódek. Pod dostatkiem jest karłowaty i warzyw. Mleka obecnie jest już dosyć, masła także. Wędlin jest sporo, lecz mięsa do niedawna nie starczało. Dopiero ostatnio zaczęła się sytuacja poprawiać: plan dostaw w I kwartale br. po raz pierwszy od wielu lat został wykonany i przekroczony. Już pierwszy kwartał przyniósł na rynek o 45 proc. więcej mięsa, niż było go w tym samym okresie ubiegłego roku. Fachowcy w ZSRR przewidują, że jesienią podaź mięsa wzrośnie jeszcze o 50-70 proc. w stosunku do obecnego okresu. Rzeczno nie ostatnio przez Chruszczowa wezwano do przesłania USA w ciągu 4-5 lat pod względem produkcji mięsa na mieszkanie jest poważnym dopingiem dla hodowców. Już dziś radzieccy działacze zastanawiają się nad możliwościami obniżki cen mięsa i nad szukaniem w niedalekiej przyszłości rynków zbytu za granicą.

A przecież jeszcze jesienią ubiegłego roku w „Komsomolskiej Prawdzie” czytalem wymowny list starej chlopki, gdzieś z dalekiej Syberii, która dziękowała młodym gospodarzom zbierającym pierwsze plony na ugorach za to, że w sklepie w jej osiedlu pojawiły się dzięki temu białe bułki.

A przecież jeszcze w 1953 r. — jak nam powiedział Chruszczow — Związek Radziecki sprzedawał za granicę złotą i kupował za to masło i mięso. W tym roku radzieckie rolnictwo wyprodukuje ponad plan 60 tysięcy ton masła. Cena światowa 1 tysiaca ton masła równa się cenie 1 tony złota.

Wszystko to nie oznacza jednak, że trudności aprowizacyjne zostały już rozwiązane. Nawala dystrybucja, zdarzają się przejściowe braki niektórych artykułów — np. cukru. Odczuwa się również brak świeżych owoców. Pomarańcze 15 rb. kilogram, czy cytryny, tylko w części mogą je zastąpić.

Natomiast artykułów przemysłowych jest w sklepach pod dostatkiem: I nabywców jest wielu zarówno na odzież, tekstylia czy buty, jak na aparaty radiowe (650-1.500 rb.), telewizory (1.400-2.200 rb.), odkurzacze elektryczne (350-

470 rb.), aparaty fotograficzne (650-1.300 rb.), elektryczne maszyny do gotowania (85-150 rb.), lodówki, pralki. Na samochody czeka się w kolejce — w samym Kijowie zapisanych jest na liście około 10 tysięcy osób. Wybór — szczególnie artykułów technicznych — jest bardzo duży. Jakość — dobra. W tkaniach, ubraniach, odzieży — przy dobrej jakości szwankuje design, często króci i nieukończony. W sprzedaży widać sporo artykułów importowanych: chińskich jedwabi, węgierskich wyrobów skórzaných, bułgarskich papierosów, chińskich i wietnamskich wyrobów z laki czy srebra. Rzecz charakterystyczna — wyroby z importu są sprzedawane taniej od podobnych radzieckich.

Jest w czym wybierać i gdzie wybrać. W licznych domach towarowych, w sklepach branżowych, w specjalnych sklepach, jak „Gruzja” czy „Ukraina”, sprzedających wyroby tylko danej republiki, w specjalnych sklepach z „reżi kam”, w licznych sklepach komisowych, w sklepach z gotowymi podarunkami itd. Handel stara się dotrzeć wszędzie — jeżeli nie lokalami sklepowymi, to sklepami na kółkach, bułkami, kioskami z najprzeróżniejszymi towarami. Na ulicach pełno jest wózeków z lodami i wodą sodową, budek z papierosami, kiosków sprzedających bilety do teatrów i kin, stoisk czyścibutów, u których jednocześnie można kupić pastę, sznurowadła czy wkładki do butów. Wszystko to tworzy trochę jarmarczny widok, lecz bardzo ułatwia ludziom sprawunki.

Nie byłem w daleko położonych osiedlach — nie wiem jak tam przedstawia się sprawa zaopatrzenia. Ale gdy zagadnąłem o to aktorkę obżarłowego teatru, która przez wiele lat zjeżdżała niemało prowincjonalnych osiedli, odrzekła:

— Jeszcze dwa lata, rok temu musieliśmy zabierać ze sobą cukier i tłuszcz — teraz nie nie wozimy, bo już wszystko to można na miejscu kupić.

I może jeszcze przytoczę jedno zdanie z rozmowy z Nikitą Chruszczowem. Mówiąc o zmianie sytuacji w zaopatrzeniu powiedział nam:

— Rokrocznie przed 1 maja szukaliśmy rezerw, by zwiększyć ilość towarów na rynku, tak aby w święto wszystko można było kupić. W tym roku po raz pierwszy żadnej podobnej uchwały nie podejmowaliśmy i nawet w tej sprawie nie zbieraliśmy się. Bo w sklepach produkty są i nie było obawy, żeby na 1 maja ich nie starczyło.

Dzisiejszy dzień należy do dzieci

Dokąd się wybrać na zabawę?

Dzisiaj obchodzimy Międzynarodowy Dzień Dziecka. Obchodzimy ten dzień pod znakiem radości i wesołości, pod znakiem wielu przyjemnych i atrakcyjnych imprez, które przygotowały naszym dzieciom organizacje społeczne, szkoły i zakłady pracy.

Centralna impreza odbędzie się w Parku Ludowym na Zdrowiu w godz. od 10-17. Weźmie w niej udział około 20.000 dzieci z klas V - VII szkół podstawowych. Usłyszymy tam pieśń w wykonaniu parotysięcznego, międzyszkolnego chóru „Gigant”, zobaczymy występy instrumentalne, wokalne-taneczne, atrakcyjne

zabawy i gry przy stołkach, konkursy zręcznościowe i umysłowe z nagrodami, zawody sportowe, korowody, masowe tańce przy akompaniamencie orkiestry oraz zabawy harcerskie. Festyn za kończy się wystawieniem sztuki Teatru Lalek „Arlekin”.

W Parku 3 Maja odbędzie się podobna impreza dla 1.700 dzieci z Domu Dziecka. Początek imprezy o godzinie 10.

Również niedziela zawiera program urozmaicony. Dnia 2 czerwca o godz. 10-16.30 odbędzie się w Parku Poniatowskiego zabawa dla dzieci na estradzie: dzieci wezmą udział w tańcach ludowych, zabawach ruchowych, konkursach błyskawicznych z nagrodami oraz obejrzą sztukę „Jaś i Małgosia”. Miejska Biblioteka Publiczna im. Waryńskiego organizuje imprezy czytelnice, konkursy, pogadanki oraz ruchomą bibliotekę o tematyce dziecięcej.

Na Placu Komuny Paryskiej odbędzie się wyścigi na rowerkach i hulajnogach dla dzieci od 4-10 lat według grup wieku. W tym samym dniu na ul. Dubois w Rudzie Pabianickiej odbędzie się podobne zawody. W Parku Ślentiewicza o godz. 10 rozpoczyna się biegi lekkoatletyczne dla dzieci od 4 do 10 lat, zapisy od godz. 9. Łódzka Telewizja organizuje w niedzielę o godz. 17 program specjalny z okazji Dnia Dziecka. (Igr.)

Kto walczył na Diablej Górze?

Komisja Historyczno-Dokumentalna przy Zarządzie Okręgu Związków Bojowników o Wolność i Demokrację w Łodzi zwraca się do wszystkich partyzantów batalionu byłej Gwardii Ludowej im. Gen. Bema, którzy bezpośrednio, względnie pośrednio uczestniczyli w październiku 1943 roku w potyczce z wojskami najeźdźcy faszystowskiego na Diablej Górze w powiecie opoczyńskim, o podanie swych adresów do Zarządu Okręgu ZBoWiD w Łodzi (ul. Zachodnia 47), ewentualnie o skomunikowanie się osobiste z zarządem związku.

Proseni są również o podanie swych adresów i danych dotyczących tej akcji uczestnicy byłych oddziałów Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, operujących w tym okresie w okolicach Diablej Góry.

Listy do redakcji

Inni już pracują — a ja?

— „Za kilka tygodni, w połowie czerwca upływie rok, kiedy otrzymałem nakaz pracy. Nakaz ten kierował mnie do spółdzielni „Szklarz” w Szczecinie. Tam jednak nie za trudniono mnie, gdyż spółdzielnia nie prowadziła warsztatu produkcyjnego. Decyzję zarządu spółdzielni otrzymałem w 3 miesiące po terminie, w którym miałem rozpocząć pracę.

Po otrzymaniu jej w październiku udałem się natychmiast do Centralnego Związku Spółdzielni Pracy w Warszawie, z prośbą o skierowanie do innego zakładu. Obiecano za tydzień lub dwa. Niestety, skierowanie otrzymałem dopiero po 5 miesiącach do Spółdz. „Kruszywo” w Łodzi.

W spółdzielni powiedziano mi jednak, że nie mają etatu,

a ponadto, że mam za wysokie kwalifikacje, by pracować, bo tu potrzeba być betoniarzem, a nie technikiem.

Po miesiącu „Kruszywo” przesłało moją sprawę do WZSP w Łodzi. Znowu upłynęło kilka tygodni, po których WZSP polecił mi szukać pracy na własną rękę, ewentualnie zwrócić się do CZSP w Warszawie. Decyzję swą WZSP motywował tym, że nakazy pracy w międzyczasie straciły swoją moc obowiązującą.

Tak więc wskutek odsyłania mnie od instytucji do instytucji, w rok po ukończeniu szkoły, nigdzie nie pracuję, straciłem mnóstwo pieniędzy na podróże do Warszawy i Łodzi, gdy tymczasem koledy, którzy ukończyli razem ze mną Technikum Szklarskie już od dawna pracują”.

List ten drukujemy bez komentarzy. Mamy jednak nadzieję, że po przeczytaniu go WZSP zrozumie niewłaściwość swego postępowania i znajdzie pracę dla ob. Maciejewskiego, a może ofertę na zatrudnienie technika, który ukończył szkołę szklarską złożył jakiś inny zakład pracy. Służymy wobec tego jego adresem. Mieszka on w Karlinie powiat Piotrków nazywa się Józef Maciejewski.

„Eugeniusz Oniegin” po raz ostatni

W poniedziałek, 3 czerwca, o godz. 19, w gmachu Teatru Nowego odbędzie się ostatnie przedstawienie opery Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”. Tego dnia główną partię usłyszymy w następującym wykonaniu: Barbara Jankiewicz, Wera Kuznińska, Izabella Strzałkowska, Nina Jurdińska, Edward Kamiński, Stanisław Helmberger, Michał Marchut.

Udana impreza „Dziennika” 2.000 osób było z nami w Muzeum Sztuki

Niedawno bawili w Łodzi goście jubileuszowi — artyści Słoweńskiego Teatru Narodowego z Lublany. Między innymi zwiedzili oni również nasze Muzeum Sztuki i wynieśli stamtąd jak najlepsze wrażenia.

Istotnie, mamy się czym chwalić! Zbiory Muzeum uświetniają obrazy Matejki, Giermskiego, Wyczółkowskiego, Fałata, Chelmońskiego, Rodakowskiego — arcydzieła mistrzów flamandzkich, włoskich, francuskich i bardzo ciekawe eksponaty z dziedziny sztuki artystycznej. Wszystkie te skarby rozlokowane są w 40 salach. Jest więc co zobaczyć!

Czy jednak wszyscy łodzianie wiedzą o tym?...

Takich, którzy zachęcony przez nas przyszłi w czwartek do Muzeum po raz pierwszy, było więcej. Wierzymy też, że odtąd zaglądać tu będą częściej. I to byłaby zasadnicza korzyść naszej masowej imprezy.

Dopisała w pełni publiczność. Przyszło około 2 tys. osób, w tym sporo robotników. Dopisała również pogoda. W związku z tym udała się również zorganizowana na dziedzińcu Muzeum część artystyczna. Złożyły się na nią koncert

Wojsko udostępni swe kino mieszkańcom naszego miasta

Począwszy od 1 czerwca, kino Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Przejazd 36 będzie częściowo udostępnione publiczności. Będą tu wyświetlane dwa seanse dziennie — o godz. 18 i 20 z tym, że sala kinowa nadal wykorzystywana będzie na akademie organizowane przez wojsko, a więc od czasu do czasu seanse będą odwoływane.

Kino przy ul. Przejazd liczy ponad 400 miejsc a filmy są w nim zmieniane przeważnie dwa razy w tygodniu. Ceny biletów ustalono na poziomie kin I kategorii, z tym, że przy zbiorowych zakupach (od 10 biletów wwyż) przysługuje 50 proc. zniżki.

Przybyło więc nam w śródmieściu nowe kino, co zapewne z zadowoleniem przyjmą do wiadomości miłośnicy filmu.

(SLB)

Uczony światowej sławy przyjeżdża do Łodzi

W poniedziałek przyjeżdżać do Wrocławia do Łodzi uczonego światowej sławy, prof. dr. Jan Mergentaler. Jeszcze tego samego dnia o godzinie 19, w dużej sali odczytowej ŁDK przy ul. Traugotta 18, uczonego spotka się z publicznością łódzka, dla której wygłosi odczyt o bieżącej aktywności Słońca, o jej wpływie na życie, wpływie na pogodę itd.

Prof. dr J. Mergentaler jest kierownikiem polskich prac Międzynarodowego Roku Geofizycznego w zakresie obserwacji zjawisk pochodzących ze Słońca i właściwym celem jego pobytu w Łodzi jest instruktaż obserwacyjny indywidualnych obserwatorów — amatorów z terenu województwa łódzkiego.

Odczyty

W niedzielę, 2 czerwca bm., o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki, ul. Więckowskiego 36, adiunkt Uniwersytetu Łódzkiego, dr Witold Ostrowski wygłosi odczyt pt. „Conrad i Anglcy”. Wstęp wolny.

Raid kolarski dookoła Łodzi

Łódzki Oddział PTT-K zawiadoma, że w niedzielę, 2 czerwca br., o godz. 7 nastąpi z Placu Komuny Paryskiej start do IV etapu kolarskiego raidu turystycznego dookoła Łodzi. Trasa raidu: Łódź — Pabianice — Wądlew — Lutostawice — Tuszyń — Łódź. Dodatek zgłoszenia do raidu można składać jeszcze na starcie, tj. w niedzielę, do godz. 6.30.

Jeden dzień spełnionych marzeń Ewę znaleziono...

„Zespół „Syrena” poszukuje kandydatki do głównej roli w nowym filmie pt. „Ewa chce spać”. Jest to wesoła komedia, pełna nieoczekiwanych przygód i perypetii, a bohaterką jej jest właśnie ta Ewa, Ewa ma szesnaście lat i przypadkowego opiekuna w postaci młodego, sympatycznego i oczywiście przy stojnego milicjanta — Piotra”.

Taką wiadomość zamieścił w kwietniu na swych łamach tygodnik „Film”. I tak się zaczęło...



16-letnia Barbara Kwiatkowska, laureatka konkursu otwartej tygodniaka „Film” do roli tytułowej w nowej komedii polskiej „Ewa chce spać” w reżyserii Tadeusza Chmielewskiego.

Wkrótce wpłynęło z całego kraju około tysiąca listów ze zdjęciami od dziewcząt, które w skrytości ducha marzą o karierze gwiazdy ekranu. Po eliminacji wybrano 30 dziewcząt. Kandydatki stały się w ubiegłą niedzielę do zdjęć próbnych w atelier filmowym w Łodzi.

Do atelier przysłaliśmy za wdzięki. Ustawiano właśnie jakiś fragment dekoracji pozostały po zrealizowanym niedawno filmie „Kapelusz”. Rozstawiano reflektory, robiono pomiary siły światła. Wielka hala wypełniona była po brzegi rekwizytami. Niektóre z nich były dobrze znane, przypominały oglądany już film. Mimo niedzieli uwijał się rażno cały sztab pracowników filmowych z kierownikiem produkcji Mincerem. Wreszcie wszystko było gotowe do zdjęć.

Gdzieś przez boczne drzwi weszła gromadka speszonych nieco dziewcząt z ucharakteryzowanymi twarzami. Stały nieco zagubione w wielkim atelier, w królestwie filmu, które przez ten jeden dzień miało spełnić ich marzenia.

— Wszystkie „Ewy” na plan! — rozległ się w idealnej ciszy głos kierownika artystycznego zespołu, Jerzego Zarzyckiego. Dziewczęta ustawiły się rzędem. Rozbłysły jupitery. W fotelach zajęli miejsca jurorzy.

Z numerkiem 24 w ręku stanęła przed obiektywem pierwsza kandydatka. Za wszelką cenę stara się opa-

nować treść. Zachowuje się spokojnie, porusza się wdzięcznie. Mijając kamerę uśmiecha się.

— Następna pani, proszę — mówi operator. Tym razem idzie gorzej. Nogi gdzieś uciekają, ręce drżą, byle szybciej minąć nieszczęsny obiektyw...

Jak w kalejdoskopie zmienił się obraz z galerii typów urody, wdzięku, gracji i młodości. Co jedna „Ewa” to ładniejsza. Jury miało niełatwy wybór. Pierwszy przemarsz przed obiektywem wypadł jednak bardzo majestatycznie, a nawet trochę ponuro. Trzeba było aż auzycznej uwagi, wyrażającej powątpiewanie dla zdrowego użebienia dziewcząt, lub całkiem wyraźnej: „Niech pani pokaże zęby”, żeby już następny przemarsz wypadł jak trzeba.

Nie obyło się, rzecz jasna, bez zabawnych incydentów, sztucznych póż i całkowitego niezrozumienia dla wymogów filmu.

W trakcie narady jury mogliśmy porozmawiać z dziećmi. Przyjechały tu z różnych miast i miasteczek. Prawie wszystkie w najgłębszej tajemnicy przed rodziną. Wszystkie marzą o filmie i kochają go od... niemowlęctwa. Tak pisały w listach i tak mówią. Czy to jednak wystarczy? Zobaczymy.

Kandydatki na „Ewę” są to młode dziewczęta w wieku od 16 do 23 lat. Jedna z nich w ostatniej chwili stęchła. Nie pomógł jej kurczowo zaciskany piesek o karierze gwiazdy ekranu. Po eliminacji wybrano 30 dziewcząt. Kandydatki stały się w ubiegłą niedzielę do zdjęć próbnych w atelier filmowym w Łodzi.

W napiętej ciszy kierownik artystyczny Jerzy Zarzycki ogłosił wybrane numery. Przyjrzałam się twarzom tych dziewcząt, które nie zostały wycytane. Nie było w nich cienia rozpaczki czy tragicznego smutku.

— Wrócimy do szkoły, do pracy. Ale w pamięci na dłu

go pozostanie wspomnienie o dniu spełnionych marzeń...

Cel został osiągnięty. Ostatnia eliminacja wyłoniła bohaterkę nowej komedii polskiej „Ewa chce spać”, która już wkrótce wejdzie do realizacji. Rolę tytułową w tym filmie, reżyserji młodego, absolwenta Tadeusza



16-letnia Magda Celówna, z kieleckiego, zaangażowana do filmu również w drodze konkursu, przez reżysera Wągima Berestowskiego. Foto: Janusz Zachwajewski

Chmielewskiego, zagra 17-letnia uczennica szkoły baletowej, Barbara Kwiatkowska z Warszawy.

Był to pierwszy konkurs tego typu, organizowany u nas po wojnie i miejmy nadzieję, że nie ostatni. Wydaje się, że ta forma znajdowania aktorów „z tłumy”, realizowana zresztą z powodzeniem od dawna we Włoszech w znanych filmach De Sici, De Santisa i innych sławnych reżyserów, godna jest naśladowania. Ostatnimi czasy konkursy filmowe stają się u nas modne. I słusznie. Stwarza je naturalna konieczność znalezienia ładnych twarzy i zdolnych aktorów, których szkola nie zawsze była w stanie filmowi zapewnić.

L. Gutkowska

Samochód „tańczył” od chodnika do chodnika

Kierowcę spotkała zasłużona „nagroda”

Czesław Stanisław pracował w Zakładach Sieci Elektrycznych jako kierowca, Mieczysław Wąsik zaś — jako monter. Obaj jeździli służbowym samochodem do mieszkań i instytucji, w których żądano naprawy instalacji świetlnej.

Przy tej okazji tu i ówdzie częstowano ich wódką. W ten sposób wieczorem 20 kwietnia br. byli już „pod dobrą datą”. Służbowym samochodem pojechali jeszcze do mieszkania Wąsika i tam znów wypili pewną ilość wódki.

Następnie udali się jeszcze do znajomych na ul. Wł. Bytomskiej, gdzie też pili. W drodze powrotnej na Łagiewnickiej samochód „tańczył” już od chodnika do chodnika. Po ujęciu ich przez milicję i przeprowadzeniu analizy moczu okazało się, że organizm Stanisława wykazuje 2,67 proc. alkoholu (norma wynosi 0,2 proc.).

W Parku Źródłiska muzyka ludowa i taneczna

W niedzielę, dn. 2 bm. w godz. od 16 do 18 wystąpi w Parku Źródłiska orkiestra dęta Przedsiębiorstwa Usług Ogólnych Przemysłu Bawelnianego i Zakładowego Domu Kultury pod dyktando Stanisława Nafalskiego.

W programie muzyka taneczna i ludowa.

Ostatnio, w obecności kolegów z pracy, odbyła się w świetlicy elektryczni publicznej rozprawa. Stanisław, który swą niebezpieczną jazdą w stanie nietrzeźwym mógł spowodować poważny wypadek, został zasądzony na 6 tygodni pracy poprawczej, a Wąsik — na 400 zł grzywny. (SE)

Łódzcy studenci wybrali delegatów na Festiwal Moskiewski

Przed kilkoma dniami na wyższych uczelniach łódzkich dokonano wyboru delegatów na VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie. I tak studentów Politechniki Łódzkiej reprezentować będzie Zdzisław Śmigielski z I roku magisterskiego wydziału włókienniczego. Z Uniwersytetu Łódzkiego pojedzie Jerzy Jędrzejak, student IV roku fizyki a z Akademii Medycznej — Bronisław Ostafin (V rok wydziału lekarskiego).

Pojedzie również na Festiwal przedstawiciel Studentenckiego Teatru Satyrycznego „Pstrąg” Wojciech Boćkowski.

Nie wybrali jeszcze swoich delegatów studenci Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej. Z uczelni tej ma pojechać do Moskwy dwóch studentów, operator i reżyser. (sib)

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Miłkocina 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Kram z piósenkami“ (przedstawienie zamknięte)
JARACZA (Jaracza 27) g. 16 „Seans“ g. 19 „Zgubiony list“
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Królowa Sulejka“ g. 19.30 „Pani miastowa“
MŁODEGO WIDZA (Młodzi 4a) 15.30 i 19 „Świętoszek“
PANSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Hrabia Luxemburg“
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 10 i 15.30 „Baśń o Janku Kolarzu“ g. 19.15 „Z innej beczki“
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Tajemnica czarnego jeziora“
STUDENCKI TEATR SATYRYCZNY (Kilińskiego 124) g. 19 „Kolorowe rekawiczki“

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Koncert symfoniczny (Debich, Müller)

MUZA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności nr 14) czynne g. 10-18

CO? GDZIE? KIEDY?

MUZEUM SZTUKI (Wielickowskiego 38) czynne g. 9-15.

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Królowa Margot“ dozw. od lat 18 g. 9.30 12.30, 15, 17.30 „Wielkie manewry“ oraz występy artystów sceny łódzkiej g. 20 i 23
DWORCOWE (Dworzec Kałiski) „Słask“ „U przyjaciół“ „Misio Kula“ g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GOYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych „Sen o zabawkach“ „Nleudana ku kielka“ „Lelek“ g. 16, 17 „Włóczęga“ dozw. od lat 16, g. 9.30 oraz film dok. 12 „Zbrodnia przy ul. Dantego“ dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20 oraz film dok. 123
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Tata, mama, moja żona i ja“ dozw. od lat 12 g. 9.30 oraz film dok. 12, 14, 16, 18, 20 oraz film dok. 123
MUZA (Pabianicka 173) „Berliński romans“ dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20 oraz film dok.
PIONIER (Franciszkańska 31) „Strażnica w górach“ dozw. od lat 10 g. 16, 18, 20 oraz film dok.
POLONIA (Piotrkowska 67) „My dwoje“ dozw. od lat 16 g. 9.45, 12.30, 15, 17, 19 „Wielkie manewry“ oraz występy artystów sceny łódzkiej g. 21

„Przystań“ i domki jednorodzinne Walne zebranie Spółdzielni mieszkaniowej

Istniejąca na terenie Łódzi Spółdzielnia Budowlano - Mieszkaniowa „Przystań“, prowadząca budowę domków jednorodzinnych została po długich staraniach zarejestrowana w Centralnym Zarządzie Spółdzielczości w Warszawie.

Obecnie Spółdzielnia ta przystępuje do produkcji na szeroką skalę prefabrykatów ze żwirbetonu i szlakobetonu

Już obecnie przyjmuje się zamówienia na wspomniane powyżej prefabrykaty od instytucji państwowych, spółdzielni i osób prywatnych. Adres Spółdzielni Budowlanej „Przystań“ Łódź, ul. Przystań 19.

Łódzka Spółdzielnia „Przystań“ ma niewątpliwie szanse rozwoju.

Wszyscy zainteresowani w budownictwie indywidualnym mogą wziąć udział w nadzwyczajnym walnym zebraniu, które - jak komunikuje zarząd spółdzielni - odbędzie się w niedzielę 2 bm. o godz. 9 w Szkole Podstawowej nr 126 w Rudzie Pabianickiej przy ul. Zwickowskiej 232 o godz. 10.

Wybory radców w Izbie Rzemieślniczej

Po raz pierwszy po wojnie Okręgowa Komisja Wyborcza przy Izbie Rzemieślniczej w Łodzi organizuje w niedzielę 2 czerwca wybory radców Izby i ich zastępców.

Zebranie wyborcze odbędzie się w sali Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych przy ul. Piotrkowskiej 232 o godz. 10.

Dopiero 15 czerwca kino letnie zaprosi na pierwszy seans

Na placu boju, czyli na terenie kina letniego przy ul. Sienkiewicza 46 zastaliśmy cały sztab operacyjny z dyr. techn. Lisakiem, inż. Nowakiem i kier. techn. robot Skowronem. Zjawił się też dyr. OZK Kulesza.

Przyczyną tego zebrania zaaranżowanego na prędce na świeżym powietrzu stała się sprawa ustalenia ostatecznego terminu oddania kina letniego „Tatry“ do dyspozycji łódzian. Po naradzie zapadła decyzja, w myśl której Sp. Pracy Robot Budowlanych „Wzór“ zobowiązała się wykonać prace przy adaptacji kina do dnia 10 czerwca.

Uroczyste otwarcie kina letniego „Tatry“ nastąpi w sobotę dnia 15 czerwca br. W tej chwili w miejsce rozebranej szopy buduje się scenę pod przyszły ekran.

Nie spotykane jak na maj chłody nie pozostały bez wpływu na tempo wykonywanych prac i stanowiły obojętną trudność niedodania kina w drugiej połowie maja. Któż bowiem zechciałby oglądać najpiękniejszy nawet film, marznąąc pod gołym niebem?

Inna rzecz, że prace posuwają się naprzód - naszym zdaniem - w dość leniwym tempie. Mamy nadzieję, że dyr. techniczny inż. Lisak oraz jego zastępcy inż. Nowak dołożą wszelkich starań, aby tym razem terminu dotrzymać. Będzie to zresztą najwyższy czas na uruchomienie kina letniego w bieżącym sezonie. (lg)

Uroczyste otwarcie kina letniego „Tatry“ nastąpi w sobotę dnia 15 czerwca br. W tej chwili w miejsce rozebranej szopy buduje się scenę pod przyszły ekran.

Nie spotykane jak na maj chłody nie pozostały bez wpływu na tempo wykonywanych prac i stanowiły obojętną trudność niedodania kina w drugiej połowie maja. Któż bowiem zechciałby oglądać najpiękniejszy nawet film, marznąąc pod gołym niebem?

Inna rzecz, że prace posuwają się naprzód - naszym zdaniem - w dość leniwym tempie. Mamy nadzieję, że dyr. techniczny inż. Lisak oraz jego zastępcy inż. Nowak dołożą wszelkich starań, aby tym razem terminu dotrzymać. Będzie to zresztą najwyższy czas na uruchomienie kina letniego w bieżącym sezonie. (lg)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYSOKO wykwalifikowanych polerowników branży drzewnej oraz tapicerów zatrudni natychmiast Spółdzielnia PLIA „Stolarz“ w Łodzi. Zgłaszać się do działu kadr ul. Gdańska 158. 2546-K

KSIEGOWEGO zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Zgrzebnego „Wiosna Ludów“ w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3/5. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr od godz. 8 do 16.

10 KRAWCÓW i 20 szwaczek wykwalifikowanych na maszyny motorowe zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. M. Fornalskiej, Łódź, ul. Sterlinga nr 26. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. od 7 do 15. 2529-K

KANDYDACI na bibliotekarzy z wyższym wykształceniem potrzebni. Informacje: Stowarzyszenie Bibliotekarzy, ul. Gdańska 102, w godz. 12 do 15. 8524-G

SKRĘCARKI, uczenice na skręcalnię (powyżej lat 18), uczniów na tkalnię, mistrzów zgrzeblarni, kierowników samochodowych, stolarzy, pracowników do straży p. pożarowej, robotników nie wykwalifikowanych jak również pom. kowala - zatrudni natychmiast ZPW im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w Łodzi, ul. Zeromskiego 108. 2562-K

ZAWIADOMIENIA

ZAWIADOMIENIE
W numerze „Głos Robotniczy“ z dnia 31. V br. pod ww nagłówkiem mylnie poinformowano, że: „Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź 1 zostało wydzielone“. Powinno być, że: „Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Łódź 1 - została wydzielona Baza Transportu i stanowi samodzielne przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą: „Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa“. 2551-K

ZAWIADOMIENIE
Zawiadamia się, że z dniem 1 maja 1957 r. Przedsiębiorstwo Robotów Elewacyjnych BM w Łodzi, ul. Strzelczyka 21 zmieniło zakres działania oraz nazwę na „Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego - Łódź 3“ z tymczasową siedzibą w Łodzi, ul. Strzelczyka 21. Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź-3 z powyższym terminem przejęła aktywa i pasywa byłego Przedsiębiorstwa Robotów Elewacyjnych. W związku z powyższym unieważnia się wszelkie pieczętki firmowe byłego Przedsiębiorstwa Robotów Elewacyjnych.

ZAKŁAD PRZEMYSŁU ZGRZEBNEGO „WIOSNA LUDÓW“
w ŁODZI, ul. ŻELIGOWSKIEGO nr 3, telefony nr 220-23, 216-46, 358-41
ogłaszają sprzedaż
ŻUŻLA PALENISKOWEGO (szlaki) zanieczyszczonego w ilości do 10 TON dziennie.
Zamówienia przyjmuje i bliższych informacji udziela dział gospodarczy w godzinach od 8 do 16.

OGŁOSZENIA DROBNE

MIERUCHOMOŚCI
DZIAŁKI niemieckie zależone w samej Łodzi sprzedam. Wiadomości tel. 373-59 godz. 8-14

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy Chemików „Xenon“ Łódź, ul. Kilińskiego 122 ogłasza przetarg na ustawienie kotła lokomobilowego typ LW. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać pod ww adresem w terminie do dnia 15. VI 1957 r. z podaniem rozpoczęcia i zakończenia robót. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Informacji w zakresie prac udziela gł. mechanik Spółdzielni tel. 261-96. Zastępcza się prawo wyboru wykonawcy bez podania przyczyn nieprzyjęcia oferty. 2590-K

Wygrana 50.000 zł

padła w I/19 LOTERII na Nr 115317
W KOLEKTURZE LOTERII Nr 129
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA nr 33.

SPOKOJNY URLOP BEZTROSKE WZASY

zapewnili ci
UBEZPIECZENIE MIESZKANIA od OGNIĄ - KRADZIEŻY z włamaniem i RABUNKU.
Składka roczna tylko zł 2 od 1.000 - sumy ubezpieczenia.
Zgłoszenia przyjmuje Państwowy Zakład Ubezpieczeń, Dyrekcja na m. Łódź, Al. Kościuszki 57, pokój nr 12, tel. 283-10 wewn. 20 oraz upoważnieni przedstawiciele zakładu.

KINO G.K.O.

Podaje się do wiadomości, że z dniem 1 CZERWCA 1957 r. kino G.K.O. przy ul. Tuwima nr 34 zostaje udostępnione dla publiczności.
Wyświetlane filmy w Kinie G.K.O. ujęte są w ogólnym programie imprez, z którym można zapoznać się w Klubie.

PLAC na Marysinie III 1.725 m kw. przy ul. Warszawskiej sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „3095“

SILNIK spalinowy Es 60 na chłodzie lub do remontu kupię Łódź, Franciszkańska 15 m. 25 - Gross Tadeusz

DZIAŁKA budowlana zależona 1.500 m kw. Chelmy k. Zgierz sprzedam. Tel. 535-19 godz. 8-19

MEBLE różne do sprzedania. Zeromskiego 1b m. 9, tel. 332-27

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie
S. ↑ P.
Wojciecha Kowalczyka
oraz okazali pomoc w tej ciężkiej chwili składa serdeczne „Bóg zapłać!“
ZONA

MĘŻA

Kol. BRONISŁAWIE POSPISZYL z powodu zgonu
KAROLA POSPISZYL wyrazi głębokiego współczucia składa KOMITET RODZICIELSKI XX LICEUM OGÓLNOKSZT. TPD DYREKCJA SZKOŁY I RADA PEDAGOGICZNA

PIANINO krzyżowe - „Rirlinger“ nowoczesne sprzedam. 22 Lipca 10 m. 17 7981

PIANINO krzyżowe czarne, kredens kuchenny, radio „Telefunken“, silnik trójfazowy 1 KM sprzedam. Jaracza 15 m. 8022

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczny, skórne. 8-10, 3-6 ulica 22 Lipca 4 8586 G

NAŚWIETLANIA lampy kwarcowe, sollux, diatermia, lampy promieni podczerwonych, prowadzi Spółdzielnia Usług Lekarskich i Dentystycznych Piotrkowska 159, tel. 389-50

SPÓŁDZIELNIA Usług Lekarskich i Dentystycznych, Piotrkowska 159 tel. 389-50 leczymy we wszystkich specjalnościach, prowadzi przychodnię dentystyczną, wykonuje protezy zębne, dokonuje przesiewień i zdjęć rentgenowskich, prowadzi gabinet chirurgii uszowej i otytologii. Czynna od 8-20

SPÓŁDZIELNIA Usług Lekarskich i Dentystycznych, Piotrkowska 159 tel. 389-50 prowadzi analizy farmakologiczne, chemiczno-fizyczne i bakteriologiczne ścieków, wody, powietrza, artykułów żywnościowych oraz analizy lekarskie.

Dr ROŻYTKI specjalista akuszerka, chorób kobiecych, niepłodność Piotrkowska 33. Czwartka - szóstka

WILK biały zdmal. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Pl. Wolności 9 m. 23 8773

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi organizuje kurs naprawy wiecznych piór oraz dzierżawstwa maszynowego. Zapisy Łódź, Laskowa 4 tel. 239-05 wewn. 6 2590 K

LEKARSKIE
Dr REICHER specjalista wenerologiczny, skórne, cięciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14 8509

Dnia 30 maja 1957 r. zmarła w wieku lat 67
S. ↑ P.
Zofia Skrzyszewska

położna
zasłużona pracownica Służby Zdrowia, długoletnia pracownica Szpitala im. dr H. Wolf. W Zmarłej tracimy oddaną, sumienną pracownicę, uczynną i ofiarną koleżankę.
Cześć Jej pamięci!
DYREKCJA SZPITALA, RADA MIEJSCOWA oraz WSPÓLPRACOWNICY
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 czerwca br. o godz. 16 z kaplicy ementarza na Radogoszczu.

W dniu 30. V 1957 r. zmarł nagle
S. ↑ P.
Karol Pospiszyl

W Zmarłym tracimy zasłużonego koleżę, współorganizatora, długoletniego członka Zarządu Wojewódzkiego Oddziału, współredaktora czasopisma „Przegląd Filatelistyczny“. Żonę, dzieciom i rodzinie składają wyrazy głębokiego współczucia
KOLEDZY I ZARZĄD POLSKIEGO ZWIĄZKU FILATELISTÓW ODDZIAŁ W ŁODZI

W dniu 30 maja 1957 r. zmarł przeżywszy lat 53
S. ↑ P.
Józef Kuzański

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w sobotę dnia 1 czerwca 1957 r. o godz. 17,30 z kaplicy ementarza św. Wincentego na Dolach, o czym zawiadamiają pogrzebi w smutku
ZONA, DZIECI I RODZINA

W dniu 30. V 1957 r. zmarł na postarunku pracy przeżywszy lat 65
S. ↑ P.
Edmund Dalke

pracownik P.K.S.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się z kaplicy ementarza rzymsko-kat. przy ul. Ogrodowej w dniu 1 czerwca br. o godz. 17, o czym zawiadamiają
ZONA, CÓRKA, SYNOWA, SYNOWIE, ZIEC I WNUCZKOWIE

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 30 maja 1957 r. przeżywszy lat 64
S. ↑ P.
Bolesław Mędrzak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2. VI br. o godz. 16 z kaplicy na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku
ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUCZKA

Dr REICHER specjalista wenerologiczny, skórne, cięciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14 8509

